KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Kwietnia. Rok 1864. № 84. Dnia 1 (13) Kwietnia 1864 Roku.

Środa. Wschód Słońca g. 5 m. 10 Zachód „ „ 6 „ 52 Jutro, ŚŚ. Tyburcjusza i Walerego MM.

Do zostającego przy mnie Jenerała-Lejtnanta Gecewicza.

Niezmiernie i stale wzrastające zaległości opłat przypadających od właścicieli ziemskich, tutejszemu Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu, a także niekorzystny kurs papierów rzeczonego Towarzystwa, zagrażają własnym jego interesom, przynoszą szkodę kapitalistom i oddziaływają w sposób jak najniekorzystniejszy na prywatny kredyt w Królestwie Polskiem.

W celu zabezpieczenia tak ważnych interesów społecznych, silnie już dotkniętych, uznałem za właściwe wyznaczyć pod prezydencją JW. Pana, oddzielną Komisję złożoną z członków: Jenerał-Majora Hr: Oppermana, Rzeczywistego Radcy Stanu Petersona, Pułkownika Jeneralnego Sztabu Lebiedjewa, i Radcy Stanu Andrejewa, wraz z deputatem ze strony Komisji Przychodów i Skarbu, o wydelegowanie którego już wydano właściwe rozporządzenie.

Obowiązkami Komisji będzie:

Najprzód: Odbyć rewizję całej gotowizny tak w brzęczącej monecie, jak i w papierach kredytowych i wszelkiego rodzaju pieniężnych znakach, sprawdziwszy je z aktami i dokumentami, służącemi dla sprawdzania rachunkowości.

Powtóre: Sprawdzić wszystkie rachunki Towarzystwa za ubiegłe dwa lata 1862 i 1863.

Potrzecie. Sprawdzić działania Towarzystwa Kredytowego co do tego: czy słusznie i zgodnie z ustawą Towarzystwa udzielane były pożyczki, zwłaszcza w ostatnich 1862 i 1863 r. i do 1go Marca 1864 r. b. Przytem zwrócić szczególną uwagę na to, czy nie oceniane były zbyt wysoko majątki nieruchome, stanowiące rękojmie udzielanych pożyczek, w celu rozszerzenia kredytu, który w ostatnich czasach przyjął bardzo rozległe rozmiary.

Poczwarte. Przekonać się czy ze strony Towarzystwa zachowywana była należyta baczność co do spłacania w swoim czasie summ przypadających od dóbr obciążonych długiem Towarzystwa na opłatę procentów i stopniowe umorzenie kapitału i czy były używane w swoim czasie przez Dyrekcje Główną i Szczegółowe wszystkie środki przepisane przez prawo dla ściągania zaległości i uchronienia Towarzystwa od strat.

Nakoniec zbadać szczegółowo: co mogło być powodem nagromadzenia znacznych zaległości z dóbr obciążonych długiem Towzrzystwa i wyprowadzić wnioski jaki mogą one mieć wpływ na położenie interesów Towarzystwa i przyszły ich bieg.

Akta śledcze po ukończeniu, proszę JW. Pana przedstawić mnie.

(podp:) Jenerał-Adjutant, Hrabia *Berg*.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1864 r. Nr 18. (D.P.)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Gecewicz* z Brześcia, i Rzeczywisty Radca Stanu *Politowski* z Petersburga; wyjechał zaś, Jenerał-Major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości Xiążę *Szachowski*, do Petersburga.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Maliszewskich *Michalskiej*, w Kaplicy Szpitala Śgo DUCHA, o godz: 10tej rano, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Elżbieta z Malanowskich, 1go ślubu *Rożańska*, 2go *Mizgalska*, w wieku lat 64, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok, odbyło się dziś o godz: 10ej rano, z domu Nro 3101 przy ulicy Wolskiej, na cmentarz Powązkowski. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 11ej z rana; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Dnia wczorajszego, odprowadziliśmy na miejsce doczesnego spoczynku zwłoki ś. p. Zygmunta Bersohna, Obywatela tutejszego, zgasłego zbyt wcześnie, bo zaledwie w 49 roku życia swego. Nieograniczone przywiązanie do opłakujących Go, Małżonki, którą przez lat 28 nad życie ubóstwiał; Dzieci, sędziwego Ojca i całej Familji, rzetelność, uczciwość, wspieranie biednych, i słodkie obchodzenie się z każdym, oto są przymioty, któremi zgasły ś. p. Bersohn, acz w szczupłym zakresie swego żywota, umiał sobie zjednać serca wszystkich, którzy Go bliżej znali. To też nader liczny orszak pogrzebowy i nie jedne łzy, najlepszym są tego dowodem. Spokój jego duszy.

(A. n.) *Z Kalisza*. — Smutną dla Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, przesyłam wiadomość, donosząc, że w d. 7 b. m. i r., zakończyła żywot doczesny w 40ym roku życia swego, ś. p. Pelagja z Rubachów *Nowierska*, Żona b. Obywatela Ziemskiego, Franciszka Nowierskiego. Liczne grono osób, które towarzyszyło obrzędowi pogrzebowemu, najlepszym jest dowodem, że ś. p. Pelagja, jako wzorowa Żona, przykładna i tkliwa Matka, potrafiła zjednać sobie wielu Przyjaciół. Przedwczesny zgon ś. p. Pelagji, pogrążył w wielki smutek Męża, troje Dziatek i prawdziwych Przyjaciół. BOŻE! Swieć nad jej szlachetną duszą. — S...

Lekarz wolno-praktykujący *Goldsobel*, przeniósł mieszkanie swoje na Rynek Nowego-Miasta pod Nr 362, gdzie przyjmuje chorych codziennie z rana od godz: 8 do 9ej, po południu od 3ciej do 5tej; nadto do biednych chorych chodzić będzie bezpłatnie.

Franciszek *Krakowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję i obrał zamieszkanie prawne w domu W. *Glogiera* przy ulicy Freta pod Nr 272, nad cukiernią.

Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IIgo — W dniu 2 (14) Lutego r. b. w piwnicy domu Nr 976 przy ulicy Gnojnej, dostrzeżony został człowiek nieżywy, lat przeszło 50 liczący, wzrostu średniego, budowy ciała szczupłej i chudawej, twarzy ściągłej, oczów niebieskich, włosów na głowie ciemno-blond, brodę oddawna miał niegoloną, siwizną przyprószoną, ubrany był w łachmanach, to jest: kaftanie piaskowym watowanym bardzo podartym, kamizelce niebieskiej, wełnianej, także podartej, koszuli płóciennej, spodniach sukiennych ciemnych, odmiennemi łatami pokrytych, bardzo złych, gatkach płócienkowych w niebieskie paski również zdartych, na jednej nodze miał trzewik skórzany, a na drugiej obuwie z wojłoku. Wzywa przeto każdego, ktoby o imieniu, nazwisku i pochodzeniu człowieka tego (którego śmierć nastąpiła z apoplexji mózgu), posiadał wiadomość, iżby takową Sądowi tutejszemu lub też Sądowi Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału IIgo, udzielić zechciał. — Warszawa d. 15 (27) Lutego 1864 r. — Assesor Trybunału p. o. Podsędka, Assesor Kollegjalny, *Kokowski.* (Dz: Pow:)

Najpoddanniejsze Adresa.

Od starozakonnych mieszkańców miasta Goraja.

„Najjaśniejszy Monarcho!

Od chwili jak Stwórca Najwyższy powierzył Ci władzę nad Cesarstwem i Królestwem Polskiem, szczere i najpoddanniejsze uczucia w sercach naszych dla Ciebie, Najjaśniejszy Panie, jako Pomazańca Jechowy, zawsze zachowaliśmy i zachowujemy, i takowe powtarzamy dzisiaj piśmiennie i publicznie.

Patrzymy wprawdzie zdala na bezrozsądne podniesienie rokoszu, a ztąd wypływający ucisk i nędzę kraju; serca nasze na widok ten boleją; gdybyśmy posiadali środki dla przerwania tego i powrócenia do stóp Twoich, Najjaśniejszy Monarcho, zbłąkanych ludzi, nie szczędzilibyśmy wówczas ani krwi, ani mienia naszego. Nie zapomnieliśmy jeszcze i nie zapomniemy nigdy świeżych Łask, jakiemi nas udarowałeś Najjaśniejszy Panie, a zachowując w sercach naszych najpoddańszą miłość i wierne poddaństwo, nie przestajemy, jak dotąd, zanosić modłów swych do Pana Zastępów, o jak najpomyślniejsze i najdłuższe nad nami Panowanie Twoje Najmiłościwszy Monarcho, oraz Twoich dostojnych następców.

Wierni poddani."

Gubernja Lubelska, powiat Zamojski, w Goraju dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1864 r.

(Następuje 89 podpisów). (D. P).

Od mieszkańców katolików miasta i gminy Biłgoraj.

„Najjaśniejszy Panie!

Widząc w jakie nieszczęśliwe położenie wciągnęło kraj nasz obecne powstanie, my mieszkańcy i obywatele tak miasta jako też i gminy Biłgoraj katolicy, objawiamy najuroczyściej nasze wierne poddaństwo i błagamy Cię, Najdostojniejszy Monarcho nasz, o najłaskawsze przebaczenie mimowolnego obłąkania niektórych, dających się lekkomyślnie pociągnąć w występek, i o przyjęcie nas pod najmiłościwszą Swoją opiekę.

Wierni poddani."

Gubernja Lubelska, Powiat Zamojski, miasto Biłgoraj, dnia 1 (13) Lutego 1864 r.

(Następuje 139 podpisów). (Dz: P.)

Nakładem Xięgarni Polskiej A. Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), wyszły następujące dzieła Rolnika naszego obchodzić mogące. 1) „Pszczolnictwo ogrodowe i domowe", teoretyczno-praktyczne, napisał, Zeno Andrzej Kowalski (Karmelita Profes:), objaśnione 29 figurami litografowanemi, cena złp. 2 (kop: 30); 2) Gawarecki Zygmunt, „Chów królików", z jedną tablicą rycin, cena złp. 3 gr: 10 (kop: 50); 3) Gawarecki Zygmunt i Albin Kohn, „Rolnik Polski". Dzieło to obejmuje w sobie w dwóch tomach wszystko, co w obecnym czasie, odpowiednio do dzisiejszego stanu nauki i postępu całego gospodarstwa wiejskiego, rolnika naszego obchodzić tylko może, i tak zawiera o zarządzie gospodarstwem, o rachunkowości, naukę o ziemi, powietrzu i wodzie, o rozmaitych nawozach, o uprawie roli, o sprzęcie, osuszaniu, drenowaniu i karczowaniu gruntów, o statystyce rolniczej, o różnych narzędziach potrzebnych w gospodarstwie, o uprawie wszelkich zbóż i roślin gospodarskich; o łąkach i pastwiskach, o hodowli koni, bydła rogatego, owiec, świń, kóz, królików, drobiu, pszczół, jedwabników i t. p.; o ogrodnictwie, leśnictwie, torfiarstwie, wapniarstwie, ceglarstwie, budownictwie, technologji: jako to: gorzelnictwie, piwowarstwie, cukrownictwie, octarstwie, olearstwie, młynarstwie, krochmalnictwie, piekarstwie, rzeźnictwie, wędzeniu mięsa, płóciennictwie, bielnictwie, praniu, wypalaniu węgli, smoły, terpetyny, potażu, sadzy, żywicy i t. d.; zawieraniu umów i kontraktów. Dzieło to ozdobione wielu rycinami (co do bydła kolorowanemi), sprzedaje się po rs. 8 exemplarz (2 tomy); 4) Gluziński Józef, „Szarańcza", opisana szczegółowo, z wyłożeniem sposobów zniszczenia jej. Rzecz przejrzana w Warszawie, przez krajowych naturalistów (A. Wagę i Z. Taczanowskiego), i pomnożona dodaniem Instrukcji, przez Rząd Gubernjalny Lubelski, dla niszczących szarańcze; z wizerunkiem owadu i narzędzi przy niszczeniu go używanych. Cena kop: 60.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. L. rs. 1 dla chorej biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neüman* z małoletniemi dziećmi pod Nrem 844 przy ulicy Ogrodowej.

Damy w Paryżu, nie dość że męzkie paletoty i marynarki przywdziały, ale już we fraki przybierać się zaczęły, bardzo bowiem są modne staniki z połami w kształcie tego ubrania męzkiego, Kapeluszy Damy nie noszą już tak wysokich, lecz owszem nad głową spłaszczone, są za to bardzo wycięte, tak, że niemal uszy widać i zawsze wiązane pod brodą. Innego kształtu kapelusze przez Damy Paryzkie stanowczo potępione zostały, i tylko na wsi lub u wód uchodzić będą. Moda pończoch kolorowych coraz bardziej się upowszechnia, elegantki noszą pończochy, buciki a nawet spodnice w tych samych barwach co suknię. Buciki noszą bardzo wysokie z elastykami, z skórki koźlej w kolorach szarych i brunatnych, z tych ostatnich

havane i hanneton, są najbardziej wzięte. Rękawiczki zaś modnę aż na 5 guzików są spinane. Z materjałów wiosennych poil-de chèvre i fulary, w najrozmaitszych kolorach i deseniach będą najmodniejsze. Kolory najwięcej używane są écru, soleil doré i mauve.

Nicea obsypuje Paryż swojemi przepysznemi kwiatami, bukiety wykwintniejsze ztamtąd sprowadzane bywają. Bukiety ofiarowane obojgu Cesarstwu i Cesarzewiczowi w dzień jego urodzin, pochodziły z ogrodu Alfonsa Karra. Ci co zimę w Nicei spędzali, już się ztamtąd rozjeżdzają, ceny zatem mieszkań, które do nadzwyczajnej wysokości dochodziły, spadają, a do tego przyczynia się również postanowienie właścicieli domów i handlujących, aby zniżyć cenę mieszkań i potrzeb do życia, i tym sposobem zachęcić obcych gości do jeszcze liczniejszego odwiedzania Nicei.

Niektórzy gospodarze Francuzcy, radzą opóźniać się z sadzeniem kartofli, tak, aby już ich żadne nie dotknęły przymrozki, utrzymują bowiem, że wczesne sadzenie kartofli, przyczynia się do rozwinięcia w nich choroby. W Belgji znowu inne czyniono próby, i sadzono kartofle na jesieni, tak, że w ciągu roku otrzymywano dwa zbiory, i jarzyna nie tylko, że przed zimą nic nie wycierpiała, ale za każdym razem obfity i zdrowy plon wydawała. W naszym wszakże klimacie doświadczenie to nie na wiele by się przydało.

Obliczono, że myszy i szczury tak znaczne zrządzają szkody we wszystkich gospodarstwach angielskich, że ilość zjedzonych przez nie produktów, wystarczyłaby na wyżywienie podwójnej ludności Londynu. Dla tego też Anglicy wynajdują coraz nowe sposoby na wytępienie tych szkódników. Jednym z najbardziej upowszechnionych, jest użycie węglanu baryty w proszku, zagniecionego z mąką. Dziennik Francuzki rolnictwu poświęcony, zaleca środek ten z tej głównie zasady, że on nie pociąga za sobą szkodliwych skutków, innym truciznom właściwych.

Na ogólnem zgromadzeniu Królewskiego Towarzystwa filantropijnego w Bruxelli, przedstawione zostały wnioski P. Jones, dążące do zmiany sposobu dotychczasowego rozdzielania wsparcia ubogim, oraz zaprowadzenia nowych instytucji w celu zapobieżenia żebractwu. Przytem P. Jones zwrócił uwagę zgromadzenia na powiększającą się liczbę ubogich, która w r. 1859 wynosiła 24,000 osób, zaś w r. 1863 do 30,000, nie wliczając w to rodzin w listy ubogich nie wpisanych, a pobierających wsparcie, i których ilość do tysiąca dochodzi. Nadmienił także, iż ubodzy nie zawsze korzystają z udzielonego im wsparcia w naturze, i wydawane im assygnacje na chleb i węgle, spieniężać wolą. Zalecał również rozdawanie biednym w porze zimowej zup, jak to ma miejsce w innych stolicach Europy, oraz zaprowadzenie tanich restauracji dla robotników, gdzie za małe pieniądze, otrzymywaćby mogli zdrową i posilną żywność; powstawał również przeciwko pomnożeniu liczby szynków w Bruxelli, czemu przypisywał wzrastającą liczbę ubogich. Zachęcał wreszcie Towarzystwa Dobroczynne do obmyślenia środków celem wybudowania odpowiednich mieszkań dla robotników, a w końcu przedstawił, aby dla zapobieżenia wielu nadużyciom i zapewnienia biednym skutecznej pomocy, wszystkie stowarzyszenia wybrały z pośród siebie odpowiedni Komitet. Wnioski te opatrzone podpisami wielu Członków i z wielkim przyjęte zapałem, wzięte zostały pod rozwagę Zgromadzenia.

Jedno z pism Amerykańskich podaje opis nowowynalezionego w Waszyngtonie pocisku, który straszne w czasie wojny szerzyć może spustoszenie, jeżeli nie jest tylko wymysłem dość bujnej wyobraźni dziennikarzy Nowego Świata. Ma to być sztaba żelazna, do której przyczepionych jest 50 łańcuchów kilka łokci długich, zakończonych kulami 2 lub 3 funtowemi. Na obu końcach tej sztaby, na pierścieniach żelaznych, przymocowane są takież pręty zakończone kulami. Te to kule, wkładają się w dwa działa, zapalane pistonami. Przy próbowaniu tych pocisków, cała trudność polegała na tem, aby działa jednocześnie wystrzeliły, a ponieważ nie dowierzano zwykłym kanonjerom, aby w tej samej chwili dać mogli ognia z obu armat, użyto dwóch muzykantów, najlepiej pilnujących się taktu!!! i ci na dany znak przez Kapelmistrza, w jednej sekundzie wystrzelili. Pierwsze wystrzały zgórowały, ale zawsze urwały wierzch desek za cel służących, powiadają, że pociskiem tym cały bataljon obalić można. Nazwano go pacifikator w tej myśli zapewne, iż im wojna straszliwszych środków używać będzie do niszczenia przeciwników, tem będzie rzadszą, a ludzie tem samem skłonnniejsi do pokoju.

W Marcu r. b. stawioną została przed Sądem Policji w Stanach Zjednoczonych w Chicago, kobieta przedwcześnie postarzała i przedstawiająca cechy największego poniżenia moralnego, spowodowanego pijaństwem i rozpustą. Sędzia skazał ją na 80 dni aresztu i 5 dollarów kary. Kobietą tą była Ellen Welch, siostrzenica słynnego mówcy Irlandzkiego, Daniela O'Connela, a córka siostry jego Mary O'Connel i Lorda Rearney-Castle. W młodości wykradł ją pewien Oficer Angielski, z którym przybyła do Stanów Zjednoczonych, ale w kilka miesięcy Oficer ów umarł, a biedna kobieta, osamotniona, daleko od swoich i doprowadzona do ostatniej nędzy, zaczęła szukać zapomnienia swych cierpień w napojach upajających. Pod fatalnym wpływem pijaństwa, szybko doszła do występku i poniżenia. Kiedy jej ogłoszono wyrok, zawołała płacząc: „Czemuż mi nie pozwalają pić spokojnie! Oh! gdyby wiedziano ile wycierpiałam, możeby zrozumiano mą namiętność do trunków. Tak potrzebuję zapomnieć"!

Wynalazek sztucznego zapładniania roślin zbożowych Hoibrenka, we Włoszech tak jak w Niemczech, nie wiele zyskuje zwolenników, rolnicy patrzą na to z niedowierzaniem i wyczekują prób, jakie w tym roku z rozporządzenia Rządu odbywać się mają. Uprawa Ajlanthusa, tak pożytecznego w jedwabnictwie znaczne we Włoszech robi postępy, Hr: Lambert w Lombardji sadzi z powodzeniem Ajlanthus glacidulosa w takich piaskach, na których zaledwie sosna morska utrzymać się mogła. Prof: Cappi w Kremonie, na wystawie roślin okazywał przywiezioną z Senegalu olbrzymią roślinę pastewną Penicellaria spicata, do kilku łokci dochodzącą, i twierdzi, że zastąpić może Lucernę, chociaż pierwsze próby z tą nową rośliną przez Hr: Ugoni robione, nie bardzo pomyślnie wypadły.

W Poznańskiem, zakończyli życie: 30 z. m. Anna Zarzecka z Stonyńskich w Kempnie; i 8 b. m. Józefa z Gomolewskich Truchlińska w Żakowicach.

Piszą z Gdańska 9go b. m., że gwałtowne wiatry północno-zachodnie, wielkie w budynkach porobiły szkody.

Handel drzewny w porcie Gdańskim w zupełnej stagnacji. Od jesieni nic zagranicą niesprzedano, i nic nie wysłano. Kupcy obarczeni massą towaru wyrobionego, po większej części rozpuścili warsztaty, a przybyć mające drzewo z Polski, nie znajdzie umieszczenia.

We Francji zasiewy ozime, szczególniej w środkowych prowincjach, bardzo ucierpiały, i znaczną część pól, musiano pod jarzynę przeorać.

(W pobliżu St. Moriz w Wallis), odkryto wspaniałą jaskinię kryształową, do której dostano się jeziorem podziemnem za pomocą małego statku. Jaskinia leży na 400 metrów czyli na 1,300 stóp pod powierzchnią ziemi. Ma być szczególniej piękną, i dla tego będzie nazwana grotą czarodziejską. W najbliższym czasie, nastąpi poświęcenie tej groty i otwarcie jej dla Publiczności.

W Nrze 71 Gazety Warszawskiej, zamieszczone zostało sprostowanie artykułu w Nrze 63 tegoż pisma o sukcessji Opalińskich podanego. Podług tej ostatniej wiadomości najbliższemi spadkobiercami po Wojciechu Opalińskim w r. 1775 zmarłym, są wnukowie i prawnukowie po rodzonym bracie jego Józefie Opalińskim, staroście Śremskim, legitymujący się obecnie w Kr: Pruskim Sądzie Appellacyjnym w Poznaniu. Józef ten straciwszy majątek, przeniósł się z Wielkopolski w Sandomierskie, syn jego Michał, w r. 1738 tam już urodzony, zostawił dwoje dzieci Antoniego-Michała i córkę zamężną Rybacką, z której troje pozostało dzieci.

W Wrocławiu nowemi przepisami policyjnemi postanowiono, że wszelkie przeprowadzenia z mieszkań koniecznie między 1ym a 3cim miesiąca, uskutecznione być winny, a jakkolwiek policja dość ściśle wykonania tych urządzeń przestrzega, ludziom dość trudno przychodzi odzwyczaić się od dawnych nałogów i opieszałości. U nas przy zmianie mieszkań, nawykliśmy podobnież aż do ostatniego dnia Prawem dozwolonego, ociągać się z przeprowadzeniem, a niedbalstwo i nieakuratność jednego mieszkańca, naraża kilkunastu innych na różne z tego powodu przykrości. Przykład Panów oddziaływa na sługi, nie zdarza się słyszeć, aby służąca przybyła do obowiązku przed 8ym, choć nieraz odchodzi wcześniej. Czas by wielki był Panom i sługom przyzwyczaić się do akuratności.

Rozstrzygając kwestję pomiędzy Panami M. B. i A. V. w Siedlcach, oświadczamy, że ś. p. Zubelewicz, Wizytator Szkół, umarł dnia 8go Maja 1859 r.

(Art: nad:) W uzupełnieniu niektórych artykułów w Nrze 141 *Encyklopedji Powszechnej* zamieszczonych, uważaliśmy jeszcze, iż autor artykułu o Kurpiach mówiąc na str: 503, że Karol XII, po doznanej od nich porażce schronił się pod Łomżę, do Szczuki Podkanclerzego, powinien był właściwiej powiedzieć pod Wizną, gdyż Szczuka mieszkał w tamtej okolicy we wsi Grądach. Dalej na str: 540, wskazano znaczenie wyrazu Kwacz w języku złodziei i pospólstwa w Galicji, a zapomniano dodać, że kwacz u nas znaczy pędzel przy maźnicy używany do smarowania smołą lub dziegciem. Powiedziano znowu na str: 540, że kwatera ma kilkorakie znaczenie, a wymieniono tylko dwa, to jest: leże wojskowe i okno w dawnej Polszczyznie, przemilczając, iż w ogrodnictwie kwatera ma także znaczenie, przy robotach damskich, także ten wyraz jest używany na oznaczenie pewnej części. Następnie opuszczono wyraz kwaterka, a chociaż była o niej wzmianka pod kwartą, zawsze jednak na właściwem miejscu powtórzyć ją należało. W Numerze 142 znowu mówiąc o rzece Kwilczu, iż przechodzi przez wieś Kwilcz, należało wspomnieć, iż wieś ta gniazdem jest rodziny Hr: Kwileckich. Zamieszczając Kwirytów i Kwirynalije, godziło się wspomnieć o Kwirynalu. W artykule o Lacépède, powiedziano, że ten był Pułkownikiem *w służbie kółek Niemieckich*, co to znaczy, nie rozumiemy. W życiorysie Lacordaire pominięto, iż Akademja Francuzka policzyła tego znakomitego kaznodzieję, w poczet 40stu nieśmiertelnych. Lada, może znaczyć narzędzie do wydobywania pni, ale o tem nie wszyscy wiedzą; kiedy ladę w sieczkarni, i ladę skrzynkę w zgromadzeniach rzemieślniczych, w której chowają się pieniądze ze składek zbierane, wszyscy znają, i chyba dla tego o tych znaczeniach tego wyrazu nie wspomniano. Lafont skrzypek, dawał koncerta w Warszawie, zdaje się w r. 1833, i o tem w życiorysie jego można było uczynić wzmiankę. Podobnież pod nazwiskiem Lagrange, można było wspomnieć o znakomitej spółczesnej śpiewaczce, która z takim zapałem u nas przyjmowaną była. Do artykułu o Pani Lamothe, w którym wzmiankowana jest słynna historja naszyjnika przez Kardynała Rohan, dla Królowej Marji-Antoniny kupionego, a w romansie Dumasa szczegółowo opisana, dodajemy wiadomość, że w końcu r. z. występowali jeszcze przed Trybunał Paryzki, spadkobiercy owych jubilerów z pretensją do massy po Kardynale o summę, za ten naszyjnik należną, ale sprawę przegrali.

W dniu onegdajszym przywieziony został do Szpitala Starozakonnych Nuta Hersz Kaufman, wyrobnik z fabryki zapałek z Wólki Grodzickiej, lat 18 wieku liczący, który silnie poparzony został fosforem na całej głowie, twarzy, szyi, i znajduje się w stanie niebezpiecznym.

Ulica Elektoralna z powodu jej przebrukowywania, dla przejazdu zamkniętą została.

Jutro o godzinie 12ej minut 33 rano pierwsza kwadra, a z nią podług Kalendarza ma być chłodno i śnieg pruszyć.

Utrzymująca magazyn strojów B. *Dąbrowska*, w tych dniach powróciła z Paryża, i zaopatrzyła takowy na teraźniejszą porę w najświeższe mody, z czem się poleca szanownej Publiczności.

Staruszka ośmdziesięcioletnia, Marjanna *Lisińska* przy ulicy Śliskiej Nro 1465 w domu *Adamskich* zamieszkała, poleca się łaskawym względom litościwych osób.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. — Cesarz Austrjacki, zezwolił ażeby dla Cesarstwa Mexykańskiego zwerbowany zosta

w Austrji korpus ochotników, liczący 6,000 ludzi i 300 majtków. Korpus ten ma się składać z 3 bataljonów piechoty, z 1 pułku huzarów, 1 pułku ułanów, 1 kompanji pionjerów, 1 kompanji inżenjerów i z 1 baterji; Oficerowie mają być brani z C. K. armji podług własnego życzenia, a szeregi zapełniane będą tylko ochotnikami. Oficerowie postąpią o jeden stopień wyżej w armji mexykańskiej, i przez 6 lat dozwolony im będzie powrot do C. K. armji; po upływie jednak tego terminu utracą wszelkie prawa do dawniejszego stanowiska swego w ojczyznie. Liczba potrzebnych Oficerów wynosi 260, a dotąd miało się już zgłosić 200. (Militär-Ztg).

W brew doniesieniom różnych dzienników, iż przy układaniu nowej procedury karnej pominięte zostało zaprowadzenie Sądów Przysięgłych, dowiaduje się „Const Oest: Ztg" z dobrego źródła, że instytucja sądów takich przyjętą została do przygotowanego przez rząd projektu ustawy. Zaczem upadają też wszelkie wnioski, wyprowadzone z tego fałszywego twierdzenia.

DANJA. — Z Flensburga pod datą 7 Kwiet: piszą, że od rana na teatrze wojny, toczy się żywa walka artyleryjska, że słychać wyraźnie kanonadę, i to tak silną, że częstokroć 4 strzały są dawane w ciągu minuty. „Dagbladet" utrzymuje, że działanie artylerji pruskiej, jest coraz donośniejsze, i że w Kopenhadze obawiają się, czy wojska Duńskie będą w stanie dość szybko naprawiać zrządzone szkody, jeśli ogień trwać będzie z tą samą energją jak od dni 8u.— Pruski „Staatsanzeiger" donosi z Apenrade, d. 5 b. m., że Duńczycy zamierzali napaść na to miasto, gdyż z małej flotyli nieprzyjacielskiej, mającej do 1,000 ludzi na pokładzie, wysadzono 100 żołnierzy na ląd w zatoce Gjenner. Skutkiem jednak wysłania tam wojsk tej samej nocy, nieprzyjaciel zaniechał swego przedsięwzięcia. — W Jutlandji Prusacy na drodze do Horsens pod Constancia, a Austrjacy pod Fryderycją, stoczyli kilka utarczek forpocztowych. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 7go Kwietnia.* — Od chwili nadejścia do Paryża wiadomości stanowczej o blizkim wyjeździe Arcy-Xięcia Maxymiljana do Mexyku, zdaje się że rozproszyły się wszelkie chmury ciążące na ogólnem położeniu spraw. Nie powątpiewają już o zebraniu się konferencji, tylko odraczają ich otwarcie; byt ministerstwa Angielskiego nie jest zagrożony, co mogło zawikłać sprawę Duńską; zbliżenie pomiędzy Gabinetami Londyńskim i Paryzkim, od epoki wyrzeczenia przez Lorda Palmerstona wyrazów sympatycznych dla Cesarza Napoleona, a przyjętych oklaskami przez Izbę, na posiedzeniu, podczas którego P. Stansfeld oznajmił podanie się do dymisji, jest widoczne; słowem wszystko w sferach Francuzkich ma się ku lepszemu, pokój powszechny jest zapewniony, a ci którzy śmieli kiedyś temu zaprzeczać, ustąpili z pola walki. Jest to zbytek zaufania, który nastąpił po zbytecznej obawie, a jak ostatnia, była nieuzasadnioną, tak i pierwszemu w zupełności oddawać się nie należy. Dopóki działa nie umilkną pod Düppel, dopóty jeszcze pokoju za stanowczy uważać nie podobna. Zawieszenie broni zatem, któreby powstrzymało kroki nieprzyjacielskie jest jedną z pierwszych potrzeb jaką konferencja zająć się powinna, ale zawieszenie to znowu dopiero wtedy nastąpić będzie mogło, kiedy przynajmniej ogólne podstawy układów położone zostaną. — Zdaje się, że projekta do praw o prasie i o wykładach rzemieślniczych nie będą mogły być roztrząśnięte na teraźniejszych posiedzeniach Ciała Prawodawczego. P. de Cadore, pierwszy Sekretarz Ambasady Francuzkiej w Londynie, wyjechał tam dziś dla objęcia swej posady.

Zdrowie PAPIEŻA musiało się polepszyć, gdyż wyjazd zamówionego Dra Nelaton' został wstrzymany depeszą telegraficzną Kardynała Antonelli.— Dziś miało miejsce uroczyste przyjęcie do Akademji Adwokata Dufaure.— Wczoraj w małej sali teatru na ulicy de la Tour d'Auvergne, dane było przez amatorów angielskich teatralne przedstawienie na korzyść angielskiego zakładu dobroczynnego w Paryżu. Dochód przyniósł do 2,300 fr:. (In: Bel:).

NIEMCY. *Drezno, 8go Kwietnia.* — Rząd cofnął przyjęte już przez Izbę deputowanych żądanie względem powiększenia armji o 2,000 ludzi, a utrzymał jedynie wniosek co do powiększenia o 59 cyfry Oficerów,

Frankfurt, 9go Kwiet:.— Doniesienia dzienników o onegdajszem sprawozdaniu komitetowem co do uczestniczenia Bundestagu w konferencji są mylne. Z resztą wszechstronne porozumienie się względem przyjęcia zaproszenia na konferencję nie ulega wątpliwości.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze z Londynu zdają się potwierdzać wieści, o pewnem zbliżeniu dyplomatycznem pomiędzy Anglją i Francją, które może wpłynąć na rozwiązanie kwestji Duńsko-Niemieckiej. — „Times" z 11 b. m. donosi, że Lord Clarendon, ma się podobno udać do Paryża w misji szczególnej.

Nowy Cesarz, mianował P. Arrangoir, swym Ministrem stanu, a wkrótce ma mianować Posłów Mexykańskich przy dworach Paryzkim, Rzymskim i Wiedeńskim.—Wyjazd Cesarza Austrjackiego z Miramare, musiał zostać odroczony, z powodu lekkiej słabości J. C. Mości.—Telegram z Frankfurtu, z 11go zawiadamia, że w dniu tym, na nadzwyczajnem posiedzeniu Bundestagu, Komisje połączone przedstawiły sprawozdanie w przedmiocie zaproszenia ze strony Anglji na konferencje. Sprawozdanie oświadcza się za wysłaniem jednego reprezentanta na te konferencje.— Głosowanie w tej kwestji odroczono do 14go b. m.

Z pod Düppel nie ma ważniejszych szczegółów. — Z Kopenhagi tylko pod datą 11go Kwietnia piszą, że w dniu 10 b. m. po południu, ostrzeliwano z baterji moździerzowych teritorjum po za szańcami leżące, i że statek „Gelina Dorothea" wzięty został przez Duńczyków, z powodu naruszenia blokady pod Peerd.

Szarada.

Jeśli zechcesz dopiąć czego,
To przeszkody *pierwsze* wspak,
Bo gdy przyjdzie już do tego,
A co zawsze bywa tak,
Że ci zamkną *czwarte trzecie*:
Wtedy powiedz: bądź zdrów świecie!
Z *drugich* wybierz zawsze własną,
Bo ci *wszyscy* w innym razie
Drzwi przed nosem tuż zatrzasną,
Albo skończą na obrazie.

(Zeszła Szarada *Odpowiedź*).

DU BARRY REVALESCIERA.—Na pociechę cierpiącej ludzkości, co tysiącznych doznała zawodów, na ratunek ubóstwa, które ostatni grosz na bezskuteczne wydawało leki, zjawił się ten wyborny środek, co chroniczne i wycieńczające choroby usuwa, i słabość, i ból, siłą i zdrowiem zamienia. Cudownem tem lekarstwem tysiące osób z najrozmaitszych warstw społecznych uzdrowione zostały z chorób, które ich po kilkadziesiąt lat męczyły. Do rzędu takich przykrych i uporczywych chorób należą utrudnione trawienie i nadwerężenie funkcji żywotnych, zatwardzenie, ostrość krwi, kurcze, spazmy, dyarje, drażliwość nerwów, cierpienia wątroby i nerek, bladaczka, bicie serca, nerwowe bóle głowy, głuchota, szum w głowie i uszach, zawrót, kolki między łopatkami i w innych częściach ciała, chroniczne zapalenia, cierpienia żołądka, wysypki skórne, febra, skrofuły, zepsucie soków, brak krwi, suchoty, wyniszczenie, puchlina, reumatyzm, pedogra, influenca, gryppa, nudności i wymioty, nawet w ciąży, po jedzeniu, lub na morzu, upadek sił, splin, kaszel, astma, ból piersi, osłabienie ogólne, bezsenność, niespokojność, hysterje, drżenie, wstręt do towarzystwa lub poważnego zajęcia, brak pamięci, uderzenie do głowy, melancholje i t. p. 60,000 kuracji rocznie.— Ten doskonały środek pożywny i lekarski, sprzedaje się w puszkach blaczanych, cechą Barry du Barry, oraz sposobem użycia opatrzonych, po cenie ¼ kil: 2 fr: 25 c.; ½ kil: 4 fr:; 1 kil: 7 fr:; 6 kil: 32 fr:; 12 kil: 60 fr:; w Składach Barry du Barry et Comp:, Nr 77, Regent-Strett w Londynie, 36 Place Vendome w Paryżu, 12 rue l'Empereur w Braxelli, 2 via Oporto w Turynie, u Tegelston-Thornlej 15 na Bolszoj Morskoj w St Petersburgu, w Tyflisie u Regnier, i w Krakowie u Molendzińskiego. (4)

Przyjechali do Warszawy.

Kamiński Jan Doktor z Miechowa nr 625; Lewicki Albert z Włoszczówka nr 634; Wołowski Adolf Ob: z Sokolnik nr 556.

Wyjechali: Dąbrowski Stanisław Ob: do Mikołajewic; Rychliński Teodor Ob: do Badowa; Żorawski Felix Ob: do Lubomina.

Przyjechali koleją żelazną: Ostrocholski Konstanty Jubiler z Lipska nr 410; Popiel Paweł Doktor Prawa z Krakowa nr 1260.

Wyjechali koleją żelazną: Rabinowicz Mozes Jubiler do Krakowa; Zaleski Jan Radca Dworu Doktor do Wiednia.

DONIESIENIA.

Ponieważ w zarządzie domowym znajomość Kroju i Krawieczczyzny jest jednym z warunków koniecznych aby Pani domu jako dobra i oszczędna gospodyni umiała nietylko zrobić nowe dla siebie lub dzieci ubranie, ale drugich nauczyć i przypilnować, aby takowe jak najdokładniej było dokonane, mam przeto zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że w pomieszkaniu moim przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478, każdego czasu udzielam Naukę Kroju Sukien Damskich, za opłatą od osoby po Złp. 53 gr: 10, bez względu na czas jaki do dokładnego wyuczenia się okaże potrzebnym. Interesowane Osoby raczą się zgłosić pod powyższym adresem. Staraniem moim będzie, aby Uczennice zupełnie z wykładu mego były zadowolone. — **J. Matliński.**

SIEDM WŁOK BORU

Dębowego, Sosnowego, przy szose od miasta Zakroczym do Płońska, jest do Sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość bliższa przy ulicy Brackiej pod Nr 1576, Stróż w Bramie wskaże, lub na Poczcie w mieście Zakroczymiu i Płońsku.

APTEKA w mieście powiatowem Pułtusku, z przyczyny śmierci właściciela, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych W. A. Zeuschner.



W dniu 7 Kwietnia r. b., w Kassie Poboru Klasycznego, zgubiony został **Pulares** czarny z rantem stalowym, w którym znajdowało się trzy **KUPONY** z L. Z. lit: B. Nr 205,987, 211,753, 212,851, dopiero w d. 22 Czerwca r. b. będą płatne; tudzież 6 Kuponów z Obligacji Wiedeńskiej, Serje 3,232, 8,760, 9,604, 11,618, Nr 2 20 10 6 oraz Bilet z Nr 30,634 ze znakiem F. K; Bilet do Kąpieli Nr 2,623, i 3 Rs. pojedyncze, oraz 4 cygara i konotatki różne. Łaskawy znalazca raczy oddać do Pana J. Weinberg, przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 329 zamieszkałego, za nagrodą, oprócz 3-rublowych papierków, jeszcze 6 rubli otrzyma, gdyż z Kuponów tych żadnej korzyści otrzymać nie może, bo zakwestjonowane zostały w Dyrekcji Tow: Kredytowego Ziem:. — **J. Weinberg.**

W domu dużym narożnym od trzech ulic i wbliskości ulicy Marszałkowskiej, pod Nem 1437 i 1437 lit. A przy ulicy Wielkiej, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b. **SKLEP** z 3ma Pokojami i kuchnią na dole; powyższy Sklep służyć może na korzenny, gdyż w tamtej stronie żadnego nie ma, lub na inny jaki Zakład.

Oraz jest do wynajęcia kilkanaście różnych **mieszkań** w tymże samym domu, od Śgo Jana r. b. — Wiadomość na miejscu powziąść można.

Dla tem prędszej **wyprzedaży Towarów**, ciągle się odbywającej w Składzie Papieru, Piśmiennych Materjałów, Galanterji, Perfum i Zabawek dziecinnych, Henryka Schertzmana, na Krakowskiem Przedmieściu w domu Wgo Grodzickiego, Nr 411 (9), ceny wszelkich Galanterji w szczególności jeszcze bardziej tamże **zniżone zostały**, tak dalece, że zbywanie takowe Towarów, powinno zachęcać Szanowną Publiczność do korzystania z dobrej okazji, nabywania pięknych przedmiotów za tanie pieniądze.

Poszukiwani są natychmiast lub od Śgo Jana r. b.: **RZĄDCA** z kaucją w gotowiznie 5,000 rs., oraz **BUCHALTER** i **KASSJER** z kaucją 3,000 rs.— Interessanci zechcą swoje adressa przesłać do Składu Materjałów pismiennych, Pana Karola *Wojczyńskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nro 614.

Sześć Pokoi z taflową posadzką, z Balkonem, bardzo porządne, z przedpokojem i kuchnią angielską na 1em piętrze.— **Dwa Pokoje** z taflową posadzką, bardzo porządne, z przedpokojem i kuchnią angielską, do najęcia od Śgo Jana, przy ulicy Podwal Ner 511, (nowy 34). — Wiadomość tamże w Sklepie Piekarskim lub u Właściciela domu Nr 65, w rynku Starego-Miasta.

Para **KLACZY** gniadych, rosłych, powozowych, do sprzedania, w domu *Grodzickiego*, na Krakowskiem-Przedmieściu Nro 411. Wiadomość u Stangreta Bartłomieja.

W Cegielni należącej do Dóbr Górce, o wiorst 3y za Wolskiemi Rogatkami, jest do sprzedania **CEGŁY**, dobrze wypalonej, siedmkroć Stotysięcy. — Wiadomość powziąść można na miejscu lub przy ulicy Leszno Nr 660. Miejscowy Stróż, Franciszek, wskaże.

Dobra Rząsawy, pod Częstochową, 42 włók miary nowopolskiej rozległości mające, są do sprzedania każdego czasu, lub do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., a to pod bardzo korzystnemi warunkami. Na kupno tych Dóbr, przyjętą będzie summa rs. 10,000 jako zaliczenie, reszta wypłaty do umowy; na roczną dzierżawę zaś, około rs. 1000. Wiadomość listownie franco, u Właściciela Dóbr Dobrzyszcze przez Radomsk.

WYPRZEDAŻ

PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH,

Towarów łokciowych, jedwabnych i wełnianych na suknie, jakoteż gotowych OKRYĆ, MANTYL, SUKIEN, KAPELUSZY i wszelkich STROJÓW Damskich, rozpoczętą została w dniu 13 Kwietnia, w Magazynie przy ulicyMiodowej,

Józefy i Wacława Kwiatkowskiego,

i trwać będzie do dnia 30 Kwietnia włącznie.



Kareta Wiedeńska, mocno zbudowana, lekka, zupełnie odnowiona, z Pakunkami, zdatna do podróży, jest do nabycia za cenę zniżoną. Wiadomość przy ulicy Brackiej, pod Nr 1580A, mieszkania Nr 6.

ŚWIECE

STEARYNOWE,

białe, jasno palące się, po **Złp: 1 gr: 22** za funt, w Handlu **H. BEŁCZYKIEWICZA**, dawniej HEMPLA, Ulica Długa, Nr 590, obok Cerkwi; biorącym 50 funtów, odstępuje się rabat.

Szlaban dla Lokaja, jesionowy, na orzech politurowany, z wieszadłem, zupełnie nowy, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, Krakowskie Przedmieście, wprost Bednarskiej ulicy, Nr 49 nowy, na 2m piętrze, Nr 3ci mieszkania; zapytać Grzegorza lokaja.

BULJON Sławucki najlepszy fnt Zł. 5, z truflami, funt po złp. 9, oraz **PIWA Angielskiego, Lecocqa**, znaczna partja do sprzedania, w Handlu **HENRYKA BEŁCZYKIEWICZA**, dawniej HEMPLA, przy ulicy Długiej, Nr 590, obok Cerkwi.

DWA MAGLE

Nowe, zupełnie w dobrym stanie będące, przy ulicy Marszałkowskiej i róg Złotej, Nr 1384/5, w domu Wgo Franciszka Zerych, do nabycia każdego czasu.





Szanownych Właścicieli Ogrodów, którzyby chcieli zasadzić Śliwki węgierki, znajdą takowe u **BRACI BARDET**, w Pałacu Hr: Ordynata Zamoyskiego, ulica Senatorska, Nr 472, sztuka złp: 2 gr. 10, za 100 sztuk złp. 200. W tem samem zakładzie można dostać różne gatunki drzew owocowych, krzewów ozdobnych, roślin gruntowych, jako to: gruszek, jabłek, śliwek, orzechów i t. d, od złp: 3 gr. 10.— Porzeczki wiśniowe, największa czerwona i Porzeczki cassis Royal, największa czarna, sztuka od złp: 1 do 2ch.— Agrest wielko-owocowy, starszy, po złp: 1 gr. 15 sztuka, mniejszy (młodszy) 15 gr. szt., 100 sztuk złp: 40, maliny wielko-owocowe, sztuka złp. 1, za 12ście sztuk złp. 10, za 60 szt; złp: 30. Winokrzewy w najlepszych gatunkach, od złp. 1 do złp. 6 gr. 20 za sztukę. Bzy chińskie i inne, sztamowe i krzakowe od złp: 2. Tamarix od złp: 2 do 5, Jasminum, Caprifoljum, Migdały pąsowe, Porzeczki kwiatowe po złp. 2 za sztukę. Gwoździki pełne Hollenderskie i Chińskie po 10 gr. za sztukę. Nasiona ogrodowe, **Jarzyny** i **Kwiaty**, Bukiety i Girlandy z kwiatów świeżych na zamówienia, Bukiety i Girlandy gotowe z kwiatów suszonych.

Lokal od Śgo Michała do wynajęcia, dla Fabrykanta Powozów, Warsztat, Wozownie, wraz z Mieszkaniem. Ulica Niecała, Nr 614Ł.



RZĄDCA Polak Katolik, teorycznie i praktycznie uzdolniony w Gospodarstwach postępowych, któremi zarządzał, mający na to chlubne dowody, żonaty; życzy przyjąć podobny obowiązek w Królestwie, zaraz lub od Ś. Jana. Wiadomość u Rządcy domu w Zajezdzie Dziekanka, obok Kościoła XX. Karmelitów, Krakowskie-Przedmieście, blizko Poczty.

Właściciele Ogrodów, którzy utrzymanie swych Ogrodów przez lato, chcą powierzyć zdatnemu i sumiennemu Ogrodnikowi, lub też takowe mają do uregulowania, raczą adresa swoje złożyć w Expedycji Kurjera Warszawskiego.

MIESZKANIA LETNIE.

Do Wynajęcia w okolicy Marszałkowskiej Alei, a Nowa-Wieś Nr 1754*F*. 1) Dwa Pokoje i Kuchnia angiels: w Oficynie murowanej nowo wystawionej, Okien 4 wychodzących na Ogród. 2) Pokój i Kuchnia ang: okien 3. 3) Pokój pojedynczy okno jedne, w oficy: murowanej świeżo wyrestaurowanej. Do każdego z lokali może być dodana Piwnica i Góra wspólna. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Sukna P. Witchen, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Śto-Krzyzkiej Nr 1316, lub na miejscu.



W mieście Radzyminie, jest do nabycia z wolnej ręki **DOM**, na gruncie dziedzicznym, w pięknym miejscu położony, z zabudowaniami odpowiedniemi i wszelkiemi wygodami, z Ogrodem owocowym, czyniący dochodu rocznego złp, 2000. O bliższych warunkach kupna, dowiedzieć się można przy ulicy Senatorskiej, w domu P. Dawidsohna, w Kantorze Loterji.— Tamże jest **Fortepjan** do sprzedania za Rs. 250, i Lampy gazowe.

SER SZWAJCARSKI

funt złp: 2 gr: 20.

Znaczny transport otrzymał Handel H. Bełczykiewicza, dawniej Hempla, w Warszawie ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi. Handlującym odstępuje się rabat. — MUSZTARDY w najlepszych gatunkach, słoik po złp: 1 gr: 10; złp: 1 gr: 20; złp: 2; złp: 2 gr: 15. SARDENKI z domu Pellier freres po złp: 1 gr: 25 puszka.

Dnia 10go b. m. po południu, przechodząc ulicami: Nowym Miastem, Freta, Długą i Bielańską, zgubioną została **Chusteczka** biała Nr 2, z literami **J. Z.**, w której zawiązany był Rs. 1 papierowy i **Kolczyk złoty** z szafirowym kamieniem ze złotą gałązką; jako drogę pamiąkę, przez wzgląd osoby niezamożnej, łaskawy znalazca raczy złożyć choć Kolczyk i Chustkę, w Drukarni Gazety Warszawskiej.

Lokal na 1m piętrze, składający się z trzech Pokoi, Przedpokoju, Garderóbki, Kuchni angielskiej, Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Hożej Nr 1643.

Do najęcia od Śgo Jana r. b., **SKLEP** z Izbą o 3ch oknach, z przyrządem do oświetlenia gazem, na ulicy róg Bielańskiej i Długiej Ner. 593, obok Apteki, w którym Magazyn gotowych ubiorów, a na którym jest karta do najęcia. — Wiadomość tamże i u Właściciela domu na 2em piętrze.

FABRYKA NAPOJÓW GAZOWYCH
J. RÓŻYCKIEGO,
właściciela Apteki na Pradze.

Ma honor zawiadomić, że wszelkie Wody i Lemoniady gazowe z niej wychodzące, są opatrzone firmą wyciśniętą na flaszkach, oprócz tego przylepiane są na nich kartki, wskazują gatunki wód. Tym sposobem za wyrób bez tych oznak, Fabryka nie odpowiada.

Otrzymawszy pozwolenie podpisane przez WW. Rabinów: Berka Meizels, Szaję Muszkat i Joska Meiman, wyrabiania Wody Sodowej Świątecznej; uprasza się przeto Starozakonnych, o wczesne wręczenia obstalunków na takową, by nie byli narażeni na zwłokę w odstawie.

W Aptece nabyć można Pigółki P. Couvin, Szprycowanie i pigółki z Matico, fosforan Żelaza P. Leras, Rawalenta du Barry, Syrop piersiowy, Tran z Bergen i t. p.



Nagrody Rs. 20. — W Dobrach Roskosz, Powiecie Bialskim, z dnia 4go na 5ty w nocy, skradzioną została **Para KONI**, jeden z nich w latach 6ciu, maści karej, bez odmiany, mierzyn; druga Klacz skaro-gniada, bez odmiany, lat 12 mająca, wzrostu dobrego. W razie powzięcia jakiejkolwiek wiadomości o pomienionych Koniach, poszkodowany uprasza o doniesienie Administracji Dóbr pomienionych, przez Białę Podlaską.



W Dobrach **Tarchomin** mila za Warszawą, przez rogatkę St Petersburgską, jest do wypuszczenia **zaraz PACHT** od blizko **100** Krów, na garnce. Wiadomość powziąść można w pałacu Nr 645/6 przy ulicy Przejazd, od miejscowego Szwajcara.

Zarząd Fabryki Tabacznej pod firmą Landau i Spółka w mieście Łodzi, oznajmia, że w dniu 31 Marca r. b., zaginęły **Banderole,** w drodze z Warszawy do tejże Fabryki przesłane, wraz z Deklaracją na summę rs. 73 kop: 60. Zarządy wszystkich Fabryk Tabacznych są uproszone wrazie ukazania się takowych, o zatrzymaniu i zwróceniu do wyż wzmiankowanej Fabryki. Uczciwy znalazca raczy je zwrócić do Pana Ludwika Landau, w Warszawie pod Nrem 1771a zamieszkałemu, lub do Zawiadowcy Stacji Rokiciny, za stosowną nagrodą.

Potrzebnym jest od Śgo Jana r. b., przy ulicy Miodowej, Długiej, Rymarskiej, Senatorskiej, lub przy Placu Bankowym, **LOKAL**, złożony z 13stu do 15stu Pokoi, z trzema wchodami, Stajnią i Wozownią, w dobrym stanie. Najmujący zawarłby kontrakt na lat kilka. Wiadomość u P. J. Bloch, w domu W. Mikołaja Skwarcow, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1065.

Różne LOKALE, oraz **SKLEP**, Dwa **Pokoje** i Kuchnia, w domu nowo kończącym się, przy ulicy Ogrodowej Nr 870/1, są do najęcia od Śgo Jana r. b. Wiadomość u Właściciela na dole od frontu.

LOKALE do najęcia od **każdego czasu** lub od Śgo Jana, a to jest: 4 Pokoje i Kuchnia; 3 Pokoje i Kuchnia; oraz dwa Pokoje i Kuchnia; przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 lit: G. Wiadomość na miejscu, rano do godziny 9tej i w południe od 1szej do 5tej.

Jest do sprzedania kilkaset sztuk **POSADZKI dębowej**, razem lub częściowo, z suchego drzewa wyrobionej, po cenie umiarkowanej, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 21. Wiadomość u Stolarza.

Potrzebny jest od 1go Maja r. b.
KAMERDYNER,
mogący trudnić się zarządem domu i utrzymywaniem meldunków.
Wiadomość w domu pod Nr 1352a przy ulicy Mazowieckiej, na 1m piętrze.

Nagrody Rubli sr. 10.

W dniu 12m b. m. w południe, na Krakowskiem Przedmieściu wprost Dobroczynności, zgubioną została **Portmonetka** fioletowa w bronz oprawna, wraz z Kartą Legitymacyjną i kilkoma rublami. Łaskawy znalazca przez wzgląd, że Portmonetka ta stanowi drogą pamiątkę, raczy takową odnieść do Właściciela Domu Nr 1066 lit: K, przy ulicy Królewskiej, za powyższą nagrodą.

Potrzebne jest Pomieszkanie

na 1m piętrze, albo na parterze, złożone z 7u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Stajni i Wozowni, na ulicy Królewskiej, Mazowieckiej, Śto-Krzyzkiej, Nowy-Świat, Senatorskiej, Krakowskiem-Przedmieściu. Uprasza się o udzielenie wiadomości, do domu Kohna, na Mazowieckiej ulicy Nr 1348, na 1sze piętro.



DOM Drewniany, przy ulicy Browarnej pod Nr 2726, jest do sprzedania w każdym czasie bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Właścicielki tegoż domu.



9ć **POKOI** na 1m piętrze w każdym czasie; 6 **POKOI** na 1m piętrze, od Ś. Jana; 7m **POKOI** na dole od Śgo Jana, z Kuchniami, Piwnicami, Drwalniami, Stajniami i Wozowniami; 1 **POKÓJ** z Przedpokojem na dole, w każdym czasie pod Nr 1731/2, przy ulicy Wiejskiej do Wynajęcia.

APTEKA

w jednem z miast większych, przy Kolei, jest do Sprzedania. Wiadomość u Właściciela Domu Nr 968, przy ulicy Granicznej.



W przeszłą Niedzielę, to jest 10go b. m. z rana, zginęła maleńka **Suczka**, rasy Wyżełków, mająca 10 miesięcy, koloru białego z łatkami czarnemi, główka i uszy czarne nieco z białem, nazywa się Filusia. Jeśliby kto posiadał wiadomość o jej teraźniejszym pobycie, zechce dać znać pod Nr 163, przy ulicy Nowomiejskiej, zwanej Gołębią, pod Nr 8, Na 2m piętrze. Nagroda stosowna jeśli żądać będzie, zapewnia się.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 9. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 8. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Zaślubiny Joasi.* — *Robert* i *Bertrand.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 12 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 35 do rs. 4 k. 65; żyta od rs. 2 k. $17\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 30; owsa od rs. 1 k. 72 do rs. 1 k. $72\frac{1}{2}$. — D. 11 b. m.: za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. 47 do rs. 1 k. $51\frac{1}{2}$, za garniec od kop: 48 do kop: $49\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.